



Wiadomości Łysomickie

Bezpłatny

Biuletyn

Informacyjny

Urzędu

Gminy

Łysomice

www.lysomice.pl

ISSN 1641-0742

Pomogli po raz dziewiąty

» W trakcie charytatywnej zabawy udało się zebrać ponad 8,8 tys. zł

Michał Ciechowski | fot. Łukasz Piecyk/Justyna Paczkowska

Wzniesieniem toastu symboliczną lampką szampana zainaugurowano w świetlicy wiejskiej w Kamionkach Dużych tegoroczny 9. Charytatywny Bal Wójta Gminy Łysomice. Udział w zabawie wzięło 90 osób.

W sobotni wieczór 2 lutego balowe stroje włożyli samorządowcy, mieszkańcy oraz przyjaciele gminy. Wszyscy pojawili się na corocznym balu w jednym celu – by pomóc. Wspólna zabawa była pretekstem do otworzenia swoich serc i wsparcia osób najbardziej potrzebujących.

– Zebrane podczas charytatywnego balu środki przeznaczone zostaną dla dwójki seniorów, osób w podeszłym wieku, które samotnie prowadzą swoje gospodarstwa – podkreśla wójt gminy Piotr Kowal. – O ich trudnej sytuacji życiowej powiadomił nas Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łysomicach. Jesteśmy samorządem, który nie pozostawi nikogo w potrzebie. Decyzja o przekazaniu zebranych w trakcie zabawy pieniędzy właśnie tym państwu podjęta została jed-

nogłośnie.

Bal rozpoczął się od symbolicznej lampki szampana, wzniesionej przez wójta gminy, wiceprzewodniczącego Rady Gminy Romana Wojdę oraz radną Emilię Zielińską. W taneczny klimat zabawy wprowadzili goście młodzi tancerze – Marta i Kuba.

– Para ta towarzyszy nam co roku – podkreśla Emilia Zielińska, współorganizatorka wydarzenia, radna gminy Łysomice. – Od lat obserwujemy ich piękne układy taneczne i przyglądamy się postępowi artystycznego rozwoju.

Kulminacyjnym punktem zabawy był walc czekoladowy. Zakupywana przez panów, a następnie wręczana paniom czekolada stała się swoistym zaproszeniem na parkiet. Charytatywne wydarzenie urozmaicały również licytacje. W tym roku na aukcję trafiły m.in. obrazy namalowane przez lokalnych artystów, dywany czy grafiki.

Wśród atrakcji skosztować można było tortu, a także skorzystać z przygotowanych przez organizatorów niespodzianek: fotolustra czy animacji. Na stołach królowały zaś

potrawy przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kamionkach Dużych.

– Bardzo nas cieszy, że bal każdego roku cieszy się wysoką frekwencją – dodaje wójt. – Niezmiernie także nam miło, że jego gośćmi od lat są te same osoby. Macie państwo wielkie serca. Dziękuję za chęć niesienia pomocy innym.

W tym roku na wyznaczony cel charytatywny udało się zebrać ponad 8,8 tys. zł. Impreza już na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń gminnych.

– Zabawa stała się naszą tradycją – podkreśla Piotr Kowal. – Wiele osób od lat aktywnie włącza się w jej organizację. Są to przede wszystkim radni oraz uzdolnione kulinarnie panie z KGW w Kamionkach Dużych. Choć nasze głowy jeszcze pełne są wspomnień sobotniej nocy, już dziś chciałbym zaprosić wszystkich mieszkańców gminy do udziału w jubileuszowej 10. edycji Charytatywnego Balu Wójta Gminy Łysomice. Pamiętajmy – warto pomagać!



Na nowych zasadach

» Po uchwaleniu ustawy o kołach gospodyń wiejskich w gminie Łysomice zarejestrowało się 11 takich stowarzyszeń

Michał Ciechowski | fot. Justyna Paczkowska

Ustawa o KGW weszła w życie 29 listopada. Daje ona stowarzyszeniom możliwość uzyskania osobowości prawnej, prowadzenia działalności zarobkowej, a także pozyskiwania dotacji. Według zapisu w jednej wsi działać może tylko jedno koło.

Obecnie na terenie gminy Łysomice funkcjonuje 11 kół gospodyń wiejskich. Zgodnie z nową ustawą koła w szczególności powinny skupić się na działaniach społeczno-wychowawczych i kulturalno-oświatowych w środowiskach wiejskich, wspierać rozwój przedsiębiorczości kobiet czy kultury ludowej.

Po rejestracji KGW mogą przyjmować darowizny, spadki i zapisy, a także korzystać z ofiarności miesz-

kańców. Ponadto fundusz koła może powstać ze składek członkowskich czy dochodów z działalności własnej. Środki te muszą być przeznaczone na realizację celów obranych przez stowarzyszenie, nie zaś rozdzielone pomiędzy członkinie.

W jaki sposób zmiany wprowadzone w ustawie wpłyną na funkcjonowanie KGW na terenie gminy Łysomice? Przewodnicząca organizacji działającej w Papowie, Tylicach, Gostkowie, Kamionkach, Ostaszewie, Wytrębolicach, Turznie, Lulkowie zgodnie mówią, że jeszcze jest za wcześnie, by jakkolwiek zmiany odczuć. Na pierwsze efekty poczekać trzeba kilka miesięcy.

– Mamy nadzieję, że dzięki tym zmianom będziemy mogli się roz-



XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

wijać – mówi Aleksandra Szczęsna, przewodnicząca KGW Lulkowo. – Od kilku miesięcy korzystać możemy z wyremontowanej świetlicy wiejskiej. Znajdujemy się w jednym budynku również z filią Gminnej Biblioteki Publicznej i remizą OSP. Działając wspólnie, możemy częściej i z większą energią podejmować inicjatywy dla mieszkańców. Przede wszystkim działamy dziś na polu edukacyjno-kulturalnym, nie

zapominając jednak o krzewieniu naszych tradycji.

Obecnie do KGW Lulkowo należą 22 osoby. Wśród nich znaczna część to ludzie młodzi.

– Bardzo nas to cieszy, ponieważ wzajemnie się od siebie uczymy – dodaje Aleksandra Szczęsna. – Panie z Koła Gospodyń w Papowie Toruńskim to również doświadczona ekipa, wspierana młodymi osobami, wnoszącymi wiele energii

i świeżych pomysłów.

W Łysomicach koło gospodyń wiejskich od lat funkcjonuje w ramach Łysomickiego Stowarzyszenia „Markus”. Rejestracja niewiele więc w działaniach koła zmieniła. Panie wciąż aktywnie udzielają się na sołeckim i gminnym podwórzu.

– Specjalizujemy się w gotowaniu i pieczeniu – mówi Barbara Ordak, przewodnicząca KGW Łysomice, sołtys wsi. – Słyniemy głównie z pierogów, chleba i pasztecików. Naszych dań nie brakuje na największych zabawach w gminie. I, jak widzimy, potrawy cieszą się niesłabnącą popularnością. Wszyscy czujemy się młodo i jesteśmy młodzi – uśmiecha się przewodnicząca koła. – Z otwartymi ramionami czekamy na wszystkie osoby, które chciałyby do naszego grona dołączyć. Młodzi, starzy. Bez różnicy. U nas wiek nie ma znaczenia. Liczy się wspaniała zabawa!

Możliwość rejestracji to impuls do działania dla pań z Kamionek Małych, które zmobilizowały wiele mieszkanki swojej wsi do czynnego uczestnictwa nowym kole. Panie mają dużo pomysłów na urozmaicenie kulturalnego życia wsi poprzez organizację różnych imprez.

Nowa **duma** straży

»» Wóz ratowniczo-gaśniczy MAN TGM 18.340 dotarł do remizy OSP Lulkowo pod koniec stycznia

Michał Ciechowski | fot. Łukasz Piecyk



Uroczyste poświęcenie pojazdu odbyło się w sobotę 23 stycznia.

W jego zbiornikach zmieścić się może 5 tys. litrów wody i pół tony środka pianotwórczego. Poza tradycyjnym wyposażeniem, w pojeździe znajdują się także 4 nowe aparaty powietrzne. Teraz strażacy z OSP Lulkowo mogą nie tylko prowadzić działania z zakresu pożarnictwa, ale także ratownictwa chemicznego, ekologicznego i drogowego.

Uroczyste poświęcenie nowoczesnego wozu ratowniczo-gaśniczego odbyło się 23 stycznia. Udział w wydarzeniu wzięło wielu znamienitych gości - posłanka na Sejm RP Anna Sobecka, poseł na

Sejm RP Zbigniew Sosnowski, senator Przemysław Terminiński, wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Toruniu st. bryg. Sławomir Herbowski, komendant miejski PSP Toruń st. bryg. Kazimierz Stafiej, starosta toruński Marek Olszewski, gospodarze gminy Łysomice: wójt Piotr Kowal, przewodniczący Rady Gminy Robert Kożuchowski, gminni radni i reprezentanci jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Łysomice oraz Łubianki i Łążyń.

Kluczyki do wozu oficjalnie odebrał Henryk Fic, komendant gmin-

ny OSP. Następnie strażacy zaprezentowali wóz i, wspólnie z gośćmi, przecięli symboliczną wstęgę.

Nowy nabytek druhow z Lulkowa kosztował ponad 950 tys. zł. Komenda Główna PSP w Warszawie przekazała 408 tys. zł, gmina Łysomice 300 tys. zł, a Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, przy współudziale WFOŚiGW w Toruniu - 250 tys. zł.

Nowy wóz już kilkakrotnie wziął udział w interwencjach na terenie gminy. Do akcji pojazdem ruszyć może 6 osób - kierowca, dowódca i 4 osoby wchodzące w skład załogi. Do dyspozycji ratowników

jest sprzęt hydrauliczny, dwie linie szybkiego natarcia, drabiny i deska do ratownictwa wodnego.

- Śmiało możemy powiedzieć, że pojazd jest z tzw. górnej półki - podkreśla Henryk Fic. - Prawdopodobnie tak dobrze wyposażonego samochodu na terenie powiatu toruńskiego żadna z OSP nie posiada.

Do tej pory jednostka w Lulkowie dysponowała 4 samochodami, w tym 42-letnim Jelczem, zastąpionym nowym MAN-em GVBA oraz średnim pojazdem marki MAN o pojemności 2,5 tys. litra wody oraz 250 litra środka gaśniczego. Najnowszy nabytek pomieści tych pływ-

nów dwa razy więcej.

- Ciężki wóz GVBA posiada napęd 4x4, aby poradził sobie na każdym terenie - dodaje wójt Piotr Kowal. - OSP w Lulkowie to już druga na terenie gminy jednostka KSRRG, która otrzymała nowy pojazd. Przy obecnych warunkach trudno, by druhowie posługiwali się starym sprzętem. Każdy zaczyna rozliczać OSP za szybkość i precyzję działań. Niestety na wysłużonym sprzęcie nie da się poprawiać jakości niesionej pomocy.

Jak zaznacza władarz gminy, doposażanie jednostek OSP w najnowszy sprzęt to także krok, by zachęcić młodszych do wstąpienia w strażackie szeregi.

- Strażacy muszą także wiedzieć, że doceniamy ich pracę na rzecz mieszkańców - dodaje Piotr Kowal.

W minionym roku druhowie OSP Lulkowo do działań wyjeżdżali 106 razy. Jak zaznaczają, liczba ta była rekordowa. W latach poprzednich mundurowi podejmowali około 80 interwencji.

- Ten rok również zapowiada się pracowicie - dodaje Henryk Fic. - Tylko w styczniu odnotowaliśmy już ponad 10 wyjazdów.

Sporo interwencji zanotowały także inne jednostki na terenie gminy. Każdego roku i one są doposażane w miarę możliwości gminy. W ostatnim czasie samorząd przeznaczył środki m.in. na trwającą modernizację remizy w Kamionkach Dużych.

- Doposażenie i prace związane z poprawą jakości funkcjonowania gminnych OSP uzależnione są od sposobu finansowania i możliwości pozyskania środków na te działania - przypomina wójt Piotr Kowal. - Staramy się jednak robić wszystko, by dodatkowe fundusze systematycznie pozyskiwać. W tym roku duży nacisk położę na poprawę wyposażenia osobistego strażaków. Ich bezpieczeństwo jest bowiem dla mnie priorytetem.

Kochana babciu, kochany dziadku

Michał Ciechowski | fot. nadesłane

Dzieci z Przedszkola Publicznego Jelonek w Papowie Toruńskim świętowały Dzień Babci i Dziadka.

Śpiewali i recytowali wierszyki, a później wspólnie się bawili - tak przebiegało spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka zorganizowane pod koniec stycznia w papowskim przedszkolu. W słowno-muzycznym montażu zaprezentowały się 3-latki.

- Do występu przygotowywa-

liśmy się wspólnie już od końca grudnia - mówi Aleksandra Buczek, nauczycielka wychowania przedszkolnego. - Dzieci bardzo przeżywały to wydarzenie, ponieważ przed tak dużą publicznością pojawiły się dopiero po raz drugi. Jedna dziewczynka, z powodu zbyt dużego stresu, nie wyszła na scenę. Pozostałe jednak doskonale sobie ze wszystkim poradziły.

Oklaskom i łzom wzruszenia nie było końca. Po części artystycznej przedszkolaki wręczyły swoim bab-



Na scenie zaprezentowały się przedszkolaki z grupy „Żabki”.

ciom i dziadkom upominki, a następnie wszyscy wspólnie skosztowali przygotowanego poczęstunku. Tego dnia nie brakowało również zabaw, wspólnych tańców i konkursów.

- Podobne wydarzenia wpisane są na stałe w kalendarz przedszkol-

nych spotkań i imprez - podkreśla Aleksandra Buczek. - W ten sposób nie tylko zapoznajemy dzieci z tradycjami oraz świętami, ale również dajemy im okazję do tak ważnej integracji z bliskimi. W dzisiejszych czasach bowiem niewiele czasu poświęcamy na to, by usiąść

i porozmawiać z dziadkami. To jest niezmiernie ważne.

Dzień Babci i Dziadka w Przedszkolu Publicznym Jelonek w Papowie Toruńskim współorganizowała również nauczycielka wychowania przedszkolnego Natalia Szywał.

